



Jubileusz w Staszowie

Dwudziestolecie parafii

tekst

Ks. Michał Szawan

redaktor wydania

Drugiego maja do sandomierskiego seminarium przybyło kilka tysięcy osób na 10. jubileuszowy Dzień Otwartej Furty. Wśród obecnych byli głównie członkowie wspólnoty Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego (działa w ponad 200 parafiach naszej diecezji), którzy swoją modlitwą i ofiarą wspierają nieustannie przygotowujących się do kapłaństwa kleryków. O przyjacielskim przyjęciu, jakie w ramach wdzięczności zgotowała im sandomierska wspólnota, w fotoreportażu na s. VI i VII.



218. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja obchodzono w Staszowie wyjątkowo uroczystie.

Ta **historyczna data zbiegła się z jubileuszem** 20-lecia istnienia parafii pw. św. Barbary i poświęcenia krzyża.

Uroczystości rozpoczęły się w rynku, gdzie przedstawiciele miasta i powiatu, poczty sztabowe, delegacje zakładów pracy, harcerze, młodzież szkolna złożyli kwiaty przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki. Następnie kolumna przemaszzerowała do kościoła św. Barbary, gdzie odbyła się uroczysta Msza św.

za Ojczyznę. Celebryjący Mszę św. ks. dziekan Henryk Kozakiewicz podkreślił, że 20 lat temu na tym miejscu stanął krzyż, dający siłę budowniczym i parafianom, którzy wzniesli tę piękną świątynię. Proboszcz parafii św. Barbary ks. kan. Edward Zieliński podziękował uczestniczącym w uroczystości darczyńcom, parafianom

Mszy św. w kościele św. Barbary przewodniczył ks. dziekan Henryk Kozakiewicz

i wszystkim osobom, które przyczyniły się do wybudowania tej świątyni. – Żyję tą myślą, że jeśli Bóg daje zadania, to daje także środki, by człowiek wypełnił to, co słuszne – powiedział ks. Zieliński.

Dalsze uroczystości odbyły się w Wiśniowej, gdzie złożono kwiaty przed tablicą z sercem Hugona Kołłątaja, a uroczysta Msza św. została odprawiona w kościele pw. Przemienienia Pańskiego.

Dorota Sobolewska-Bielecka

Lech Kaczyński w naszym regionie

Prezydencka wizyta

Pierwszą wizytę w naszym regionie złoży 12 maja prezydent Lech Kaczyński.

Głowa państwa przybędzie tylko na jeden dzień, by spotkać się z mieszkańcami Koprzywnicy, Sandomierza oraz Tarnobrzega. Wizytę Prezydenta RP w Koprzywnicy poprzedzi Msza św., odprawiona w kościele św. Floriana przez bp. Edwarda Frankowskiego, w intencji sadowników i ogrodników. Ich problemom, które w szczególności dały się odczuć w polskim sadownictwie i ogrodnictwie w ostatnich latach, będzie poświęcone spotkanie z prezydentem Lechem Kaczyńskim. Miejscowym pro-

ducentom owoców i warzyw chodzi o przybliżenie głowie państwa niełatwej sytuacji, z jaką przychodzi im się borykać.

W trakcie pobytu w Sandomierzu mieszkańcy miasta będą mieli możliwość spotkać się z głową państwa w zamku ok. godz. 13. Wizyta będzie trwać ok. 2,5 godz., w czasie których Lech Kaczyński zwiedzi zabytki położone w obrębie Starego Miasta. Na zakończenie pobytu w nadwiślańskim mieście wygłosi przemówienie przy ratuszu.

Ostatnim punktem pobytu prezydenta w naszym regionie będzie Tarnobrzeg, gdzie – oprócz spotkania z mieszkańcami miasta na placu Bartosza Głowackiego między godziną 17

a 18 – przewidziano udział Lecha Kaczyńskiego w uroczystym oddaniu do użytku Jeziora Machowskiego. Głowa państwa ma dokonać symbolicznego zamknięcia napełniania zbiornika wodą z Wisły.

W Tarnobrzegu w restauracji „Kameleon” Lech Kaczyński zje ok. godz. 15 obiad w towarzystwie przedstawicieli parlamentu, samorządu, biznesu oraz organizacji społecznych.

Prezydent odleci helikopterem z tarnobrzęskiego stadionu ok. godz. 19. **mw**



Modlili się o plony

ZALESZANY. Przez cały tydzień poprzedzający uroczystość św. Marka w miejscowej parafii organizowane były nabożeństwa o urodzaje z procesją błagalną i poświęceniem pól. Odbywały się one wieczorem kolejno w pięciu wioskach należących do parafii. O oprawę zadbały

Ruch Światło-Życie i Legion Maryji. W uroczystość św. Marka Ewangelisty, przypadającą 25 kwietnia, Msza św. o urodzaje została odprawiona przy polnej kapliczce w Motyczach Szlacheckich. W nabożeństwach wzięło udział wielu parafian, a także gości z sąsiednich miejscowości. **rc**

Nie ma „Solidarności” bez miłości



Uczniowie zaprezentowali utwory największych polskich poetów XX wieku

SANDOMIERZ. Montaż poetycko-muzyczny pod tytułem „Nie ma

»Solidarności« bez miłości” przedstawili uczniowie Zespołu Szkół Gastronomicznych i Hotelarskich w Sandomierzu 29 kwietnia br. w ramach szkolnych prezentacji Festiwalu Kultury Chrześcijańskiej „Eutrapelia”. Tytuł przedstawienia odwoływał się do słów wypowiedzianych przez Jana Pawła II w Sopocie w 1999 roku. 18 młodych aktorów pod kierunkiem Alicji Szatan i s. Katarzyny Sowy, wspominając 20. rocznicę przekształceń ustrojowych w Polsce, wykorzystało poezję Zbigniewa Herberta „Przesłanie Pana Cogito”, Czesława Miłosza „Który skrzywdziłeś” i Jana Lechonja „Hymn Polaków na obczyźnie”. Sięgnęli także po utwory muzyczne oraz fragmenty homilii wygłoszonej przez Jana Pawła II w Sopocie. 10 czerwca młodzież weźmie udział w finale festiwalu, który odbędzie się w Stalowej Woli. **dw**

Modlitwa rzemieślników



Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył ks. Edward Chat z Kielc

ŚWIĘTY KRZYŻ. 26 kwietnia do sanktuarium Krzyża Świętego przybyli przedsiębiorcy i rzemieślnicy z izb i cechów województwa świętokrzyskiego i podkarpackiego. W pielgrzymce wzięło udział 20 pocztów sztandarowych pod przewodnictwem starszych cechów. Mszy św. sprawowanej w sanktuarium przewodniczył ks. prał. Edward

Chat, a kazanie wygłosił ks. kan. Krzysztof Rusiecki, krajowy i diecezjalny duszpasterz ludzi rzemiosła. Po Eucharystii uczestnicy modlili się w kaplicy Drzewa Krzyża Świętego, oddając cześć znajdującym się tam relikwiom. Organizacją całości pielgrzymki zajęli się prezesi izb z Rzeszowa i Kielc, pod kierunkiem Edwarda Sasiela i Stefana Busia. **ms**

Nowi ceremoniarze



Ks. Marek Rusak z uczestnikami Szkoły Animatora i Ceremoniarza

RADOMYŚL N. SANEM. Na zakończenie tegorocznej Diecezjalnej Szkoły Animatora i Ceremoniarza w Radomyśla nad Sanem ks. Marek Rusak, diecezjalny duszpasterz LSO, udzielił, w imieniu księdza biskupa, błogosławieństwa do posługi ceremoniarza parafialnego LSO 5 kandydatom. Byli to: Szczepan Piela i Grzegorz Klimek z par. Jeżowe, Damian

Portka i Wiktor Słabik z par. św. Jadwigi w Janowie Lub. oraz Mateusz Trawiński z par. Stany. Wręczył także okolicznościowe dyplomy na zakończenie I roku kandydatom do posługi animatora pochodzącym z parafii: Jeżowe, Chodków, MB KP w Stalowej Woli, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Tarnowskiej Woli i Iwaniska. **mr**

Poetycki wieczór

TARNOWSKA WOLA. W miejscowej Szkole Podstawowej im. hr. Stanisława Tarnowskiego odbył się wieczór poezji Zofii Tarnowskiej-Moss, wnuczki patrona szkoły. Prezentowane na wieczornicy utwory zostały napisane głównie w latach 1941-1944 w Kairze, dokąd poetka dotarła z Polski jako uchodźca wojenny. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele rodziny

Tarnowskich. Spotkanie rozpoczął swoim występem szkolny zespół „Mali dworzanie”, przygotowany przez Martę Dudę. Następnie zgromadzeni obejrzyli prezentację multimedialną, przybliżającą postać patrona szkoły Stanisława Tarnowskiego oraz Zofii Tarnowskiej-Moss, przygotowaną przez Grażynę Kapustę, Anitę Kozdębę oraz Magdalenę Gerbę. **ak**

Wiosna słowami kwitnąca

ULANÓW. Wiosenny konkurs recytatorski zorganizowało Gminne Centrum Kultury w Ulanowie. W tym roku przebiegał on pod hasłem „Wiosna słowami kwitnąca”. – Konkurs – powiedział Mirosław Kus, dyrektor GCK – ma rozbudzić wrażliwość na piękno poezji, rozwijać zdolności twórcze oraz pielęgnować kulturę słowa. Wśród uczniów klas I-III pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Beńko z PSP w Kurzynie Średniej. Drugie miejsce w tej kategorii jurorzy przyznali Karolinie Szot ze szkoły w Wólce Tanewskiej, a trzecie – Sarze Kulińskiej z Kurzynie Średniej.

W kategorii uczniów z klas IV-VI zwyciężyła Klaudia Chmielowska z PSP w Wólce Tanewskiej. Drugie miejsce zajęła Gabriela Puskarczyk z Kurzynie Średniej, a trzecie Dominika Sieczka również z PSP w Kurzynie Średniej. **ac**

GOŚĆ SANDOMIERSKI

sandomierz@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz, ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 **FAXS** 015 832 76 61
REDAGUJĄ: ks. Michał Szawan – dyrektor oddziału, Andrzej Capiga, Marta Woynarowska

Tarnobrzeżanie złożyli hołd Matce Chrystusa

Oczekiwanie na owoce

Tłumy wiernych uczestniczyły w nawiedzeniu Obrazu Jasnogórskiego we wszystkich tarnobrzeskich parafiach.

Dwudziestego szóstego kwietnia największy tarnobrzesci kościół pw. MB Nieustającej Pomocy na Serbinowie nie pomieścił tych, którzy przybyli na spotkanie z Matką Bożą Częstochowską. Wypełnioną szczerze świątynią otaczała na przyległych chodnikach i ulicach rzesza parafian. Maryjny wizerunek przybył w tym dniu z parafii Chrystusa

Dobrego Pasterza z Mokrzeszowa. Uczestniczący w nawiedzeniu bp Edward Frankowski, pełniący funkcję administratora diecezji, w wygłoszonym kazaniu podkreślił szczególny czas, w jakim przypadło nawiedzenie w serbinowskiej parafii. – Przybywa Matka, Królowa i Nadzieja nasza – Maryja przybywa w okresie, kiedy przyroda budzi się

do życia, przybywa w czasie, kiedy radujemy się ze spotkania z Jej zmartwychwstałym Synem. To Ona dała Mu ludzkie ciało, to Jej *fiat* odmieniło dzieje ludzkości. Odtąd historia człowieka biegnie poprzez Jezusa – mówił bp Frankowski. – Otwórzmy się na obecność Matki, która chce mieć dostęp do naszych serc. Abyśmy płacili sercem za Jej serce – apelował do zgromadzonych.

Tę otwartość serc wiernych na Matkę Bożą dało się odczuć nie tylko w serbinowskiej parafii. We wszystkich wspólnotach parafialnych w spotkaniu z Maryją

uczestniczyły rzesze wiernych, których nie potrafiły dotychczas ściągnąć nawet największe wydarzenia organizowane w mieście. Nawiedzenie Cudownego Wizerunku w Tarnobrzegu (trwało od 25 marca br. i składało się z dwóch etapów, oddzielonych od siebie dwutygodniową przerwą związaną ze świętami wielkanocnymi) zakończyło się 28 kwietnia w „górnicy” parafii pw. św. Barbary.

Teraz nadchodzi czas cierpliwego oczekiwania na owoce, które, miejmy nadzieję, wkrótce nadejdą. **mw**



Największy tłum wiernych zebrał się w parafii na os. Serbinów



Wierni z parafii pw. św. Barbary jako ostatni w Tarnobrzegu przyjmowali Jasnogórską Panią



Wizerunek Matki Bożej parafia oo. dominikanów przyjechała na placu Bartosza Głowackiego

MARTA WOJNAROWSKA

MARTA WOJNAROWSKA

PIOTR DUMA

Tarnobrzeg upamiętni swojego bohatera

Drogowskaz na przyszłość

Przez lata zapomniany i oczerniany przez władzę ludową, teraz zajmie należne mu miejsce w panteonie tarnobrzeskich bohaterów. **Major Hieronim „Zapora” Dekutowski** – żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, cichociemny, dowódca oddziałów partyzanckich Armii Krajowej, Delegatury Sił Zbrojnych i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” będzie miał pomnik w swoim rodzinnym mieście. W Tarnobrzegu odbyła się konferencja poświęcona działalności legendarnego żołnierza.

Inicjatywa budowy pomnika zrodziła się na spotkaniu tarnobrzeskiego Klubu „Gazety Polskiej”. Konferencja zaś jest logicznym następstwem tego pomysłu, uważamy bowiem, że wiele osób ma bardzo małą wiedzę o naszym bohaterze, a jeśli już ją posiada, to jest ona zniekształcona przez komunistyczną propagandę – mówi przewodniczący Komitetu Budowy Pomnika majora Hieronima Dekutowskiego Tadeusz Wojteczko.

Konferencję rozpoczęła projekcja filmu dokumentalnego autorstwa dr Ewy Kurek.

– Dzisiejszym spotkaniem kończymy okres niepamięci o tym wielkim człowieku. Jestem przekonana, że wkrótce będzie o nim wiedziała cała Polska. W moim odczuciu jest on Wołodyjowskim XX wieku – mówiła dr Ewa Kurek, która wiele lat poświęciła na badanie historii zaporczyków. Podczas konferencji można było zapoznać się z jej publikacjami na ten temat.

W tym roku mija 60 lat od śmierci Dekutowskiego. – Ostatnie półtora roku swego życia „Zapora” spędził w więzieniu przy



Major Hieronim Dekutowski ze swoim oddziałem

ul. Rakowieckiej na Mokotowie. Według relacji świadków, był wrakiem człowieka: miał wyrwane paznokcie, wybite zęby, połamane nogi, ręce, zębra. 7 marca około godziny 19 zapakowano go w worek, zawieszono u sufitu i strzelano do niego – mówi, nie kryjąc wzruszenia, Tadeusz Wojteczko. W tym samym dniu, w odstępach piętnastominutowych, zabito sześciu podkomendnych oficerów majora Dekutowskiego.

– Ze względu na przypadającą w tym roku rocznicę, bardzo nam zależy, by pomnik powstał właśnie teraz, zwłaszcza że postać Hieronima Dekutowskiego odchodzi z zapomnienia, a przecież dla wielu może być on wzorem niezłomności, bohaterstwa i prawości – mówi członkini Komitetu Budowy Pomnika Alicja Zych.

Pomnik autorstwa Gienadija Gierszowa – gdańskiego artysty ukraińskiego pochodzenia – stanie przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Sokolej, obok fontanny. Jego koszt nie powinien przekroczyć 30 tys. złotych. Uzbierano już ponad dwie trzecie tej sumy. Trzeba się spieszyć, bo członkowie Komitetu chcą, by odstonięcie nastąpiło 11 listopada tego roku. Do ufundowania

cokołu zobowiązały się władze Tarnobrzega.

– Zwracamy się z gorącym apelem o pomoc do mieszkańców Tarnobrzega oraz lokalnych firm. Nie zamykamy się jednak tylko w obrębie miasta. Zwróciliśmy się także do naszych przyjaciół ze stanu Michigan w USA. Naszą inicjatywę objął patronatem ukazujący się tam „Tygodnik Polski”. Mamy także nadzieję, że pomogą nam mieszkańcy regionów, gdzie działała „Zapora”. A pamięć o Hieronimie Dekutowskim żywa jest szczególnie w województwie lubelskim. Ślady jego działań znaleźć można także pod Jasłem i Krosnem, w Puszczy Kozienickiej, a nawet w Górach Świętokrzyskich – mówi Tadeusz Janeczko.

– To wyraz naszej wdzięczności, a zarazem drogowskaz dla nas i przyszłych pokoleń Polaków – mówią zgodnie członkowie Komitetu Budowy Pomnika majora Hieronima Dekutowskiego. – Liczymy na wielkie serce mieszkańców Tarnobrzega i naszego regionu. Czas przywrócić blask postaci, przez lata oczernianej przez komunistyczne władze. Pomnik to nasz dług wdzięczności.

Joanna Sarwa



Pomnik stanie przy skrzyżowaniu ulic Mickiewicza i Sokolej, obok fontanny. – To dobre miejsce na wyeksponowanie postaci tak szczególnej w historii naszego regionu – mówi Tadeusz Wojteczko

Podziwiają dzieło Stwórcy z motocykla

Rozpoczęli sezon z Bogiem

Około **dwustu fanów motocykli** z całej sandomierskiej diecezji na swoich wypasionych i lśniących pojazdach wzięło udział w rozpoczęciu letniego sezonu.

Miłośnicy motoryzacji zgromadzili się najpierw w ośrodku wypoczynkowym w Bojarowie, skąd ławą, w eskorcie miejscowej policji, udali się do kaplicy dojazdowej, gdzie ks. Krzysztof Kulpa, jeden z organizatorów motocyklowego zjazdu, odprawił Mszę św. w intencji posiadaczy dwóch kółek.

Ks. Krzysztof Kulpa pochodzi z Janowa Lubelskiego. Miłością do motorów zaraził się od ojca. Obecnie jest wikariuszem w parafii w Stanach.

– Głównym celem dzisiejszego zjazdu motocykli – powiedział ks. Krzysztof – jest otwarcie sezonu razem z Bogiem. Chcemy chrystianizować i ewangelizować to środowisko. Motorami jeździmy nie dla bicia prędkości czy stawiania się dawcami, ale dla podziwiania dzieła Stwórcy; jadąc moją hondą, czuję po prostu wszystkie zapachy tego świata.

Przed Mszą św. miała jeszcze miejsce drobna uroczystość. Mia nowicie proboszcz parafii pw. św. Jana Gwalberta i św. Tekli w Stanach ks. Zbigniew Mistak poświęcił dębową kapliczkę wraz z lipową figurą św. Krzysztofa, patrona zmotoryzowanych (kapliczkę wykonał Andrzej Żak).

Po Mszy św. i poświęceniu motorów uczestnicy zjazdu przejechali przez okoliczne miejscowości. Dalszy ciąg otwarcia sezonu przebiegał w ośrodku wypoczynkowym z mnóstwem atrakcji, w tym z pokazem udzielania pierwszej pomocy przez strażaków.

ac

Komentarz **tygodnia**



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

W wichrze reform

Pierwsza reforma oświaty miała miejsce w 1990 roku, kiedy po dziesięcioleciach nieobecności do szkół wróciła nauka religii. Decyzja rządu Tadeusza Mazowieckiego, poza względami oczywistymi dla wierzących Polaków, miała również wymiar polityczny. Obecność w szkołach duchownych wpłynęła stabilizująco na nastroje nauczycieli, szczególnie z mniejszych ośrodków, którzy wcześniej poddawani byli silnej indoktrynacji przez władze komunistyczne.

Reforma wprowadzona w 1999 roku przez rząd Jerzego Buzka, pod hasłem upowszechnienia wykształcenia średniego, wyrzuciła dotychczasowy system edukacji. Gimnazja, które wówczas wprowadzono, stały się z czasem źródłem frustracji rodziców i nauczycieli. Doświadczeni pedagodzy mówią o wzrastających kłopotach wychowawczych i oświatowych z dziećmi, które próbują – jak powiedziała mi nauczycielka z wieloletnim stażem – udawać w gimnazjach młodzież licealną. (Jeszcze jedna uwaga: przy okazji reformy skutecznie zniszczono szkoły techniczne, zastępując je liceami ogólnokształcącymi. Przemysł tę pokoleniową lukę będzie odczuwał przez wiele lat.)

Ostatnia nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która weszła w życie pod koniec kwietnia 2009 r., obejmuje dzieci najmłodsze. Jej celem jest lepsze przygotowanie maluchów do nauki poprzez obniżenie wieku szkolnego. Przypomnijmy, że od nowego roku szkolnego sześciolatki będą mogły pójść do pierwszej klasy, a gminy nie odmówią przyjęcia pięciolatka do przedszkola lub oddziału przedszkolnego (za dwa lata będzie to obowiązkowe). Za trzy lata sześciolatki obowiązkowo pójdą do szkoły, a czterolatki do przedszkola z nauczaniem przedszkolnym.

Choć decyzja o wcześniejszym rozpoczęciu przez dzieci nauki przedszkolnej i szkolnej wydaje się słuszna, to już podnoszą się głosy, że bez dodatkowych pieniędzy nie tylko gminy wiejskie będą miały kłopoty z realizacją ustawy. – Pomijam krytyczne opinie rodziców, którzy nie chcą posyłać maluchów do szkoły. Bo gdybyśmy nawet uznali, że dzieci w przyszłości powinni uczyć się od czwartego roku życia, to skąd weźmiemy środki na przedszkola czy klasy przedszkolne? – pytał mnie długoletni samorządowiec.

Polska oświata to pole nieustających reform. Reformatorzy, mając determinację i polityczne wsparcie, działają bardzo szybko, co rzadko przynosi oczekiwane rezultaty. Pewne jest to, że przyświeca im dewiza, którą wynotowałem z naukowego dokumentu: „Doskonalenie systemu edukacji we wszystkich jego odmianach oraz na wszystkich szczeblach stanowi jedno z najważniejszych wyzwań cywilizacyjnych i kulturowych świata, należy do priorytetowych działań każdego kraju”. Tak więc niemal każdy polski rząd ma wewnętrzny imperatyw, aby coś w oświacie zmienić. Pomimo, że działania te wzbudzają opór rodziców oraz środowiska oświatowego i wywołują ferment w gminach, które muszą ponieść koszty kolejnych obciążeń.



Ks. Krzysztof Kulpa na swojej hondzie

Kalendarium Nawiedzenia

DEKANAT RUDNIK

10 maja – parafia Nowy Nart; **11 maja** – parafia Cholewiana Góra
12 maja – parafia Jata; **13 maja** – parafia Jezowe; **14 maja** – parafia Groble; **15 maja** – parafia Łętownia; **16 maja** – Majdan Łętowski

Za jubileuszową furtą



ANDRZEJ CAPICA



ANDRZEJ CAPICA



Jubileuszowa otwarta furta zgromadziła kilka tysięcy sympatyków WSD w Sandomierzu
PONIŻEJ: O oprawę muzyczną zadbała orkiestra dęta z Komorowa

pod patronatem „Gościa”

Korytarze seminarium pełne były zwiedzających
PONIŻEJ: Do Anety Wodzińskiej (w środku) z par. św. Bartłomieja w Staszowie uśmiechnęło się szczęście w loterii. Wygrała komputer



ANDRZEJ CAPICA



KS. MICHAŁ SZAWAN

urta



ANDRZEJ CAPIGA

Jubileuszowy dzień rozpoczął się od uroczystej Mszy św.
 PONIŻEJ: Występ „Arki Noego” – gwiazdy jubileuszowej furty



ANDRZEJ CAPIGA



ANDRZEJ CAPIGA

W loterii „Uśmiech szczęścia” wygrywał każdy
 PONIŻEJ: Dzięki marketingowym umiejętnościom kleryka
 Damiana „Gość Niedzielny” sprzedawał się znakomicie



ANDRZEJ CAPIGA



ANDRZEJ CAPIGA

Kiełbaski, kaszanka i bigos smakowały wyśmienicie
 PONIŻEJ: Na boisku toczyła się zażarta sportowa rywalizacja



ANDRZEJ CAPIGA

Remont najstarszej części kościoła w Piórkowie

Ofiarni i pomocni

W Piórkowie trwają prace remontowe XVII-wiecznego prezbiterium, które ufundowali biskupi wrocławsko-pomorscy.

Prezbiterium, którego budowa została zakończona w roku 1640 (informuje o tym pamiątkowa tablica znajdująca się w jego wnętrzu), ufundował bp Maciej Łubieński herbu Pomian. Jego powstanie wiązało się z tym, że w Piórkowie znajdowały się dwór i folwark biskupów wrocławskich, do którego duchowni chętnie zaglądali głównie wówczas, gdy wizytowali południowe tereny swojej diecezji. Z biskupich własności (zostały skasowane przez cara w XIX w.) nic nie przetrwało do naszych czasów. Jedyną pamiątką po tamtym okresie jest zabytkowe prezbiterium, które początkowo pełniło rolę kaplicy biskupów, a gdy 25 września 1918 r. powstała parafia w Piórkowie, z biegiem czasu stało się kościołem parafialnym. Dokonało się to za czasów długoletniego proboszcza parafii, ks. Jana Molgi, który w latach 1954–1956 dobudował do

prezbiterium nawę główną, gdyż władze komunistyczne nie wyrażały zgody na budowę nowej świątyni.

Obecnie prezbiterium jest miejscem gruntownego remontu, w którym czynnie uczestniczy wspólnota parafialna. Ks. proboszcz Marek Bieniasz nie kryje radości z faktu, że mieszkańcom parafii zależy bardzo na odnowieniu tej najstarszej części kościoła. – Codziennie do pracy przychodzi grupa ok. 10–13 mężczyzn – wyjaśnia ks. Marek. – Cieszy mnie fakt, że w dobie, w której na ogół takie prace wykonują firmy, moi parafianie mobilizują się, aby własnymi siłami dokonać tego ważnego dla nas remontu. Za to jestem im niezmiernie wdzięczny – podkreśla ks. proboszcz. Przy takim zaangażowaniu prace postępują w szybkim tempie. Podczas renowacji prezbiterium (nastąpi zerwanie tynku, uzupełnienie



KS. MICHAŁ SZAWAN

W remont prezbiterium włączyli się czynnie parafianie

pełnięć, wymiana kabli elektrycznych, wzmocnienie siatki budowlanej, położenie nowego tynku i malowanie) nastąpi również wymiana trzech okien (wykona je miejscowy stolarz Zygmunt Pytlak). Zostaną ponadto wstawione trzy witraże, które będą przedstawiać patrona parafii, św. Stanisława, biskupa i męczennika, Matkę Bożą Częstochowską oraz relikwiarz z sanktuarium na Świętym Krzyżu. Do odnowionego prezbiterium trafi również nowy marmurowy ołtarz z dwoma ambonami. Nowe oblicze zyska także przedsoborowy ołtarz

główny z figurą św. Stanisława, który został poddany pracom renowacyjnym. Całość prac to kosztowna inwestycja, na którą część funduszy ks. Markowi udało się uzyskać ze środków unijnych. Pozostały wkład to dobrowolne ofiary wiernych. – Nigdy nie narzekałem na ofiarność moich parafian – wyjaśnia ks. Marek. Tak jest również i w tym wypadku. Nie tylko służą pomocą w pracach, ale także przekazują potrzebne środki finansowe, aby sprawnie zakończyć podjęte przedsięwzięcie – dodaje.

Ks. Michał Szawan

Zbiórka zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego

Proekologiczna młodzież

Młodzież z Gimnazjum Publicznego nr 2 w Sandomierzu prowadzi zbiórkę zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Akcja odbywać się będzie do połowy maja.

Projekt „Dobre rady na elektroodpady” jest prowadzony w ramach kampanii edukacji ekologicznej Auraeko

– Organizacja Odzysku Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego SA. Gimnazjum Publiczne nr 2 w Sandomierzu znalazło się w gronie 30 szkół w kraju, gdzie prowadzona jest ta ekologiczna akcja. Organizatorzy zachęcają wszystkich mieszkańców Sandomierza do wzięcia udziału w tej inicjatywie.



ANDRZEJ GAJEWSKI

Wszyscy musimy dbać o nasze naturalne środowisko

Głównym celem akcji jest przeprowadzenie skutecznej kampanii edukacji ekologicznej, a także upowszechnianie praktycznej wiedzy na temat zasad postępowania

ze zużytym sprzętem elektrycznym i elektronicznym oraz

uświadomienie lokalnemu społeczeństwu skali zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt, jakie niesie ze sobą niewłaściwe postępowanie ze zużytą elektroniką.

Elektroodpady należy dostarczyć do siedziby szkoły, przy ulicy Flisaków 30, w dni robocze w godzinach od 8 do 13. Do specjalnego punktu można przynieść: stare telewizory, monitory, radiodbiorniki, lodówki, kuchenki, zużyte świetlówki oraz inne niepotrzebne urządzenia. Każda osoba, która odda przestarzały sprzęt, otrzyma w zamian ekologiczną torbę.

Proekologicznemu przedsięwzięciu patronuje burmistrz Sandomierza Jerzy Borowski. Natomiast patronat prasowy nad akcją objęła redakcja tygodnika „Gość Niedzielny”.

gan